Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 30 lipca 1932 r. 705.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

---o§o---

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

"L i e t u v o s A i d a s" o p o l s k o - s o w i e c k i m p a k c i e o n i e a g r e s j i ."Lietuvos Aidas" /Nr.168/ we wzmiance p.t. "Wilno dla Litwy. Sowiety nie uznały zachodniej granicy Polski" pisze: Radjo donosi, że w politycznych sferach moskiewskich panuje zadowolenie z racji podpisania polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, lecz jednocześnie zaznacza się, iż podpisanie tego paktu nie wpłynie na kierunek sowieckiej polityki zagranicznej. Zwłaszcza kładzie się nacisk na fakt, że Sowiety w pakcie tym nie zobowiązały się ani uznać zachodnich granic Polski, ani też przyznać okupacji Wileńszczyzny. W sprawie wileńskiej Sowiety zastrzegły sobie wolną rękę.

"L i e t u v o s A i d a s" o z a j ś c i u w o b o z i e s k a u t o w s k i m w E s t o n j i ."Liet.Aid." /168/ we wzmiance p.t."Chuliganizm polski w estońskim obozie skautowskim" pisze: Jak donosi Elta z Tallinu, w dniu 25 lipca po zakończeniu się obozu narodowego skautów estońskich na stacji kolejowej w Paernu, skauci polscy demonstracyjnie zasmarowali smołą reklamowy rozkład jazdy kolei litewskich, na mapce którego Wileńszczyzna figurowała jako Litwa. Zasmarowany rozkład jazdy służba kolejowa zdjęła.

D a l s z e a r e s z t o w a n i a "s z p i e g ó w p o l s k i c h" "Liet.Aid." /Nr.168/donosi, iż policja kryminalna w tych dniach aresztowała jeszcze kilkunastu "szpiegów" polskich, w związku z czem toczy się obecnie dochodzenie.

D o k o ł a w y r o k u T r y b u n a ł u H a s k i e g o ."Dzień Kowieński" /168/:Według informacyj "Memeler Dampfboot," ogłoszenia wyroku Trybunału Haskiego w sprawie zatargu kłajpedzkiego należy się spodziewać w dn.29 b.m.

D o k o ł a r o k o w a ń c z e s k o - l i t e w s k i c h ."Echo" /Nr.204/ donosi, iż litewskie M-stwo Spraw Zagr.otrzymało wiadomość z Pragi, że przedstawiciel Litwy p.Auksztolis wkrótce przystąpi do nawiązania rokowań z odnośnemi władzami czeskiemi.

W s p r a w i e l i t e w s k o - f r a n c u s k i c h s t o s u n k ó w h a n d l o w y c h ."Echo" /Nr.204/: W związku z projektem eksportu koni litewskich do Francji na ubój, donoszą, że na rynkach francuskich za konia można wyręczyć 1.700 franków. Ponieważ transport konia do Paryża wynosi 500 fr., a cło 400 fr.,przeto za jednego konia sprzedanego do Francji można wyręczyć 800 fr.

R e d a k t o r O k u l i c z w L i t w i e ."Lietuvos Žinios" /Nr.169/ we wzmiance p.t."Piłsudczyk w Litwie" donoszą, iż do Litwy przybył redaktor organu piłsudczyków "Kur.Wil." p.Okulicz, który zatrzymał się u swej rodziny w okolicach Janowa. Chociaż Okulicz przybył w sprawach prywatnych, jednak zamierza on złożyć kilka wizyt w Kownie.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ZYCIE SPOŁECZNE.

"R y t a s" o n a d p r o d u k c j i i n t e l i g e n c j i . "Rytas" Nr.151 Art.p.t."W sprawie nadwyżki inteligencji".Streszczenie:

Chociaż Litwa żyje dopiero kilkanaście lat życiem państwa niepodległego, jednak coraz częściej się słyszy utyskiwania na nadprodukcję inteligencji. Prasa zaszczepia rodzicom obawę, iż kształcąc swe dzieci skazują je na bezrobocie. Faktycznie jednak dziś jeszcze zbyt wcześnie jest mówić o nadprodukcji inteligencji w Litwie. W r.1931 w państwowych i prywatnych gimnazjach w Litwie uczyło się 946 uczni. Z tej liczby na studja wyższe poszło zaledwie 327 osób. W Litwie najczęściej się spotyka ludzi, którzy mając dyplom kowala za-

chowują się jakgdyby byli inżynierami. Ludzie ci jednak utrzymują się na wysokich stanowiskach, gdyż posiadają silną protekcję. O ile dziś, gdy w Litwie jest kilku bezrobotnych inteligentów, zaczyna się mówić o nadprodukcji inteligencji, to co w takim razie będzie za lat kilkanaście? Nie trzeba więc wzniecać paniki, a przeciwnie dążyć do podniesienia poziomu kulturalnego społeczeństwa.

K r o n i k a .

Z m i a n y n a s t a n o w i s k a c h n a c z e l n i k ó w p o w i a t ó w ."Dzień Kow." /168/: Według informacyj "Id.Stimme", naczelnik powiatu sejneńskiego p.Wołonsewiczius zostanie przeniesiony do Możejk, zaś jego miejsce obejmie naczelnik pow.możejkowskiego p.Brazdżus. Pozatem naczelnik powiatu rosieńskiego Gasztautas ma być przeniesiony na takież stanowisko do Wyłkowyszek, a miejsce jego ma objąć naczelnik powiatu wyłkowyszkowskiego Giedrajtis.

Z k o w i e ń s k i e j K a s y C h o r y c h ."Dzień Kowieński" /168/: Rokowania zarządu kowieńskiej Kasy Chorych z dawnym składem zakontraktowanych lekarzy nie zostały jeszcze ukończone. Przypuszczalnie nowy kontrakt zawarty będzie po urlopach letnich.

W y j a z d g e n .N a g e w i c z i u s a d o L o n d y n u . "Lietuvos Aidas" /168/:W dn.27 b.m. generał Nagewiczius udał się do Londynu, gdzie weźmie udział w kongresie protohistorycznym.

S t o s u n e k p r o c e n t o w y n a u c z y c i e l e k d o n a u c z y c i e l i w s z k o ł a c h l i t e w s k i c h ."Rytas" /151/:Na ogólną ilość 4.202 nauczycieli w Wielkiej Litwie ilość nauczycielek wynosi 2.213, a więc 52%. Ilość nauczycielek w szkołach powszechnych stale wzrasta. Według narodowości ilość nauczycielek Litwinek wynosi 3.830, Żydówek 290, Niemek 34, Rosjanek 15, Łotyszek 12, Białorusinek 6 i kilkanaście Polek.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

S z c z e g ó ł y w y b o r ó w d o k ł a j p e d z k i e g o S e j m i k u p o w i a t o w e g o .Jak donosi Elta, w wyniku głosowania do Sejmiku powiatowego, jakie się odbyło w dn.22 b.m.gospodarcza partja autonomiczna uzyskała 868 głosów,/1682 podczas wyborów w czerwcu 1931 r./ - 3 mandaty /miała 5/.Lista drobnych rolników związku społecznego i robotników litewskich uzyskała 278 /528/głosów - 1 /2/mandat. W bloku tym robotnicy litewscy zdobyli największą ilość głosów uzyskując 1 przedstawiciela w Sejmiku.

Neutralne zjednoczenie rolników uzyskało 415 /546/ głosów - 1 /2/ mandat. Lanwirtschaftspartei - 3.333 /2.581/ głosów - 11 /7/mandatów; socjaldemokraci 587 /821/ gł. - 2 /2/ mandaty; Volkspartei 731 /802/ gł. - 2 /2/mandatów.

Jak wiadomo, robotnicy litewscy złożyli protest z powodu tego, że w spisach wyborczych, sporządzonych w lutym nie wciągnięto nazwisk obywateli litewskich, nieposiadających kłajpedzkich dowodów osobistych. Przy wyborach zaś do samorządu warunek posiadania tych dowodów nie obowiązuje. Wskutek podobnie sporządzonych spisów, jak twierdzi zarząd związku litewskich robotników i rzemieślników, kilkaset Litwinów nie dopuszczono do urn wyborczych. W wyborach wzięło udział naogół zaledwie 47% uprawnionych do głosowania i wciągniętych do spisów wyborczych obywateli.

Nawiązując do wyników wyborów "Liet.Keleivis" /z 26 lipca/ pisze: Z powodu tej abstynencji wyborczej głównie ucierpiała partja autonomji gospodarczej, posiadając zwolenników nastrojonych z natury rzeczy biernie, to też z tego powodu Landwirtschaftspartei zdobyło o 4 mandaty więcej niż w roku ubiegłym.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"V i l n i a u s R y t o j u s" c o n t r a "D z i e n n i k W i l e ń s k i". "Vil.Ryt." Nr.56 w art.p.r."Co im się nie podobało" pióra Mirunasa pisze /streszczenie/:

Są ludzie, których życie uczy, lecz są i tacy, którzy nigdy niczego nowego wyuczyć się nie mogą. Od jakiegoś czasu ludzie tacy afiszują się na łamach organu endeków "Dziennik Wileński".Niejaki Surwiłło, który postawił sobie za cel szerzenie plotek o Litwie, ostatniemi czasy prawi swe kazania endeckie Litwinom wileńskim.Cóż to się nie podoba endekom? Odpowiedź jest łatwa. Chociaż w tak trudnych warunkach uświadomienie narodowe Litwinów wileńskich stało się faktem dokonanym, z którym tak, czy owak należy się liczyć. To właśnie jest solą w oku endeków, którzy w uświadomieniu narodowem Litwinów wileńskich widzą ogromne niebezpieczeństwo dla swego oklepanego i obrzydłego wszystkim hasła:"polskie i katolickie Wilno".By zmniejszyć to niebezpieczeństwo i utrzymać wśród swych czytelników nienawiść do Litwinów, endecy oczerniają Litwę i Litwinów wileńskich. w

Surwiłło na łamach "Dzien.Wil." stwierdza, iż Litwinów Wileńszczyźnie jest bardzo mało. Jest to stary konik prasy polskiej, na którym z wesołemi minami jeżdżą różni Studniccy, Obstowie, Surwiłłowie et consortes, wygrażając swą pańską szpicrutą przeciwko Litwinom. Gdy jednak się w czasie spisu ludności w 1931 r. okazało, że w województwie wileńskiem 40% ludności nie mówi po polsku, publicyści polscy nie odezwali się ~~xxxxx~~ o tym fakcie nawet półgębkiem.W Nr.158 "Dzien.Wil." p.Surwiłło zarzuca "Vil.Rytojusowi" nielojalność względem Polski. W czem się wyraża ta nielojalność? Oto w tem, że "Vil. Ryt." nie pochwalił tendencyjnych opowiadań Lednickiego, znienawidzonego przez endeków. Nie podobało się także endekom, że Vil.Ryt." zaopatrzył w dopisek odczyt red.Sopickiego. Nie mogą także oni przetrawić, że "Vil.Ryt." przedrukował artykuł pisma francuskiego "Volonté" w sprawie korytarza i pożyczki, a także nie mogą znieść zamieszczanych w "Vil.Ryt." korespondencyj z Wileńszczyzny. Wszystko to p.Surwille nie podobało się i radzi on Litwinom śledzić "Dzień Kowieński". Jednak, jakgdyby przeczuwając, że "Vil.Ryt." nie zastosuje się do jego rady, Surwiłło ima się prowokacji i zarzuca "V.R." utrzymywanie kontaktu ze Zw.Wyzw.Wilna. Ton artykułu p.Surwiłły zakrawa na prowokację. Zrozumiałem jest, iż Litwini wileńscy są do podobnych rzeczy przyzwyczajeni. Wskazują one na to, co się nie podoba endekom wileńskim, a nie podoba się, jak już wspomniano,uświadomienie narodowe Litwinów wileńskich.

Mogą jednak różni Surwiłłowie dowolnie się srożyć, gdyż wszystko jedno nie zahamują oni odrodzenia narodowego Litwinów wileńskich. Będą to próżne wysiłki.

K r o n i k a .

"V i l . R y t". o o b y c z a j a c h s t u d e n t e k l i t e w s k i c h w W i l n i e ."Vil.Ryt."/Nr.51/ w feljetonie p.t. "W imię miłości" studenta Drymby ostro występując przeciwko studentkom litewskim w Wilnie, niebiorącym udziału w życiu społecznem, w dwuznaczny sposób przypomina, że po okupacji Nadrenji wojska francuskie pozostawiły 15 tys.dzieci i pisze:"Oto ta i owa nasza koleżanka,ogarnięta "natchnieniem" szuka przyjaźni nie w swojem gronie. Często zieloną czapeczkę wieczorem można zobaczyć mile spacerującą z różnemi panami zdobnemi w guziki. Są to widocznie pionerki, które usiłują nawiązać więcej niż "braterskie" stosunki z nie-Litwinami. Zakładają one kamień węgielny pod przyszły gmach stosunków "braterskich narodów". Narazie jednak "stosunki" te przejawiają się jedynie w swego rodzaju unji osobistej. Jakby umyślnie w naszem gronie koleżanek tych się nie widzi. Czują się one lepiej w "innej" atmosferze. Możnaby sądzić, że zerwały one wszelkie stosunki z naszem społeczeństwem, gdyby nie fakt, że regularnie przed każdym pierwszym odwiedzają one znaną litewską instytucję w wiadomych celach. Szykują się one niechybnie do paradowania jako "głośne nasze śpiewaczki", które w imię miłości znikły z naszego grona jak kamfora, zaś inne w Radjostacji wileńskiej "rozgłaszają dobre imię" Narodu Litewskiego. Nie powodzi się naszemu społeczeństwu z kobietami, tak, jak nie powodzi się Magistratowi wileńskiemu z asfaltami.